

Piotr Popławski

„Działania operacyjne niemieckiej 3. Armii w kampanii polskiej 1939 r.”

Streszczenie

Rozprawa doktorska przedstawia przygotowaną i szlak bojowy niemieckiej 3. Armii w Polsce przez pryzmat działu sztuki wojennej, jakim jest sztuka operacyjna. Omawiany związek operacyjny był jednym z najkrócej istniejących w armii niemieckiej podczas II wojny światowej, co pozwala na objęcie badaniami całości jej działań.

Wybór tematu padł na niemiecką 3. Armię z kilku powodów. Przede wszystkim, działała ona w zupełnie innych realiach, niż pozostałe wojska niemieckie. Realiach znacznie trudniejszych – operując z obszaru eksklawy, otoczonej przez obce terytoria. Przypadło 3. Armii zadanie wyjątkowe, została bowiem sformowana w Prusach Wschodnich, które z racji swego położenia budziły szczególną troskę wśród zwierzchników niemieckich sił zbrojnych. Wyjątkowość ta nie kończyła się na położeniu geograficznym, dotykała bowiem nawet struktury wojsk, które w Prusach Wschodnich w 1939 r. dysponowały odmiennymi etatami od jednostek z pozostałych terenów III Rzeszy. 3. Armia była też, na równi z 10. Armią, największym liczebnie związkiem operacyjnym tego szeregu, biorącym udział w inwazji na Polskę.

Potrzeba podjęcia badań w tym obszarze wynika z faktu, że żadna niemiecka armia polowa, biorąca udział w inwazji na Polskę, nie doczekała się tego typu opracowania historiograficznego ani w Niemczech, ani w naszym kraju. Sytuacja ta kontrastuje ze stanem badań nad polskimi armiami polowymi, spośród których znakomita większość stała się tematem co najmniej jednej monografii, nawet jeśli są to już obecnie prace dalece przestarzałe. Praca niniejsza ma za zadanie wypełnić tę lukę, jako pierwsza przedstawiając spojrzenie na działania operacyjne we wrześniu i październiku 1939 r. z perspektywy niemieckiej.

Omawiana rozprawa, celując w analizę sytuacji operacyjnej niemieckiej 3. Armii uwzględnia również wydarzenia po stronie polskiej. Pozwala to na pełniejsze, obustronne i wzajemnie uzupełniające się przedstawienie rzeczonych działań. Przyjęcie perspektywy niemieckiej jako wiodącej związane jest jednak z faktem, że właśnie ta strona posiadała

inicjatywę operacyjną w konflikcie. Ma to niebagatelny wpływ na obronę konstrukcję pracy w części poświęconej samym walkom, zwłaszcza podziałowi chronologicznemu, który w pewnym stopniu różni się od przyjętego w polskiej literaturze naukowej.

Rodzima historiografia przedstawia działania wojenne kampanii 1939 r. z perspektywy polskiej, co jest oczywiście zrozumiałe. Niestety, często przyjęcie owej perspektywy prowadzi do jedynie pobieżnej analizy sytuacji przeciwnika. Zazwyczaj autorzy polscy ograniczają się do bardzo wąskiej analizy udziału wojsk niemieckich w poszczególnych starciach na określonym terenie. Brakuje w większości tych prac analizy z szerszej perspektywy, właśnie perspektywy szczebla operacyjnego. Perspektywa owa wyjaśnia ciąg przyczynowo-skutkowy, pozwala zrozumieć sens obecności danych wojsk w określonym miejscu i czasie.

Prezentowana rozprawa ma, przede wszystkim, charakter badania źródłowego. Jej tematyka skupia się na działaniach armii polowej na szczeblu operacyjnym, toteż głównym problemem badawczym jest przebieg procesu decyzyjnego w dowództwie armii oraz dystrybucja zadań wśród podległych związków przy jednoczesnym omówieniu implementacji tychże zadań. To właśnie zamierzenia dowódcy armii, opracowane we współpracy z jego szefem sztabu i oddziałem operacyjnym, doprowadzały do konkretnego układu sił i ich podziału strukturalnego, a za sprawą nakazanych manewrów i koncentracji decydowały o przebiegu walk. Główne badania poświęcone są aktywności dowództwa 3. Armii i dowództw podległych jej korpusów na tle działań strony polskiej. Wyniki badań dają odpowiedź na pytanie o samodzielność procesu decyzyjnego w dowództwie 3. Armii, jak też określić elastyczność, na jaką w podejmowaniu decyzji mogli sobie pozwolić dowódca i szef sztabu armii.

Niemieckie armie polowe w kampanii polskiej 1939 r. stanowią niezwykle interesujące pole do badań. Ogromna liczba zachowanych źródeł oraz rozległy dorobek historiografii z jednej strony, z drugiej zaś zupełny brak w owej historiografii publikacji analizujących działania niemieckich armii polowych sprawiają, że na próbę opracowania historii niemieckiej 3. Armii w ujęciu monograficznym jest po prostu za wcześnie. Należy najpierw uzupełnić stan badań nad samym dowództwem, co też jest głównym celem badawczym omawianej rozprawy.

Bardzo istotnym i trudnym do uchwycenia zagadnieniem są wzajemne relacje pomiędzy kadrami na poszczególnych szczeblach wojskowych struktur, zwłaszcza z perspektywą na porównanie tych relacji w armiach obu stron. Zawarte w rozprawie zestawienie szczegółowej obsady oficerskiej do szczebla batalionu i dywizjonu we wszystkich niemal jednostkach 3. Armii pozwoli zdjąć odium anonimowości z jednostek

niemieckich oraz w przyszłości ułatwić dalsze poszukiwania źródłowe w różnych spuściznach rodzinnych. Takie opracowanie jest też niezwykle pożądane z uwagi na badania nad stratami niemieckich kadr oficerskich.

Dodatkowym celem, wyodrębnionym już w toku pracy nad rozprawą, stało się poszukiwanie odpowiedzi na pytanie o wysokość strat, jakie poniosły jednostki 3. Armii oraz czy owe straty wpłynęły na zdolność bojową wojsk niemieckich. Autor nie wziął sobie za cel podanie dokładnej liczby poległych, rannych czy zaginionych żołnierzy niemieckich, jednak dzięki badaniom na tym polu udało się określić rząd wielkości strat.

Mimo, że stan badań nad kampanią polską 1939 r. jest bardzo obszerny, wciąż pozostają liczne pola do prowadzenia dalszych analiz, wśród których bardzo istotne miejsce zajmuje kwestia działań na szczeblu operacyjnym w niemieckich grupach armii a zwłaszcza armiach polowych. Brak opracowań głównego problemu badawczego niniejszej rozprawy wymusza poszukiwanie odpowiedzi na kluczowe pytania badawcze w źródłach historycznych.

Realizacja celów pracy poprzez analizę wybranych przez autora zagadnień badawczych wymaga poparcia badań obszerną i zróżnicowaną bazą źródeł, zarówno niemieckich, jak też polskich. Źródła wykorzystane w opracowaniu to przede wszystkim materiały niemieckojęzyczne, co stanowi dodatkową trudność w analizie, wymagającą znajomości języka oraz

Przyjęte przez autora cele badawcze wymagają skupienia się autora na badaniach źródłowych. Pojawia się tu niezwykle istotny problem natury źródłoznawczej, dotyczący podstawowej grupy źródeł – niemieckich źródeł dokumentowych. Pomimo powoli rosnącej grupy polskojęzycznych opracowań, bazujących na spuściznie źródłowej *Wehrmachtu*, do tej pory nie wykrystalizował się warsztat badawczy tychże źródeł. Ich bogactwo oraz różnorodność wymaga nie tylko znajomości języka niemieckiego na poziomie fachowym, lecz także odtworzenia sposobów ich wytwarzania oraz obiegu kancelaryjnego. Należy pamiętać, że ogromna część tych źródeł była na bieżąco sporządzana i miała charakter użytkowy, co dodaje im wiarygodności.

Najważniejsza grupa powyższych materiałów została zmikrofilmowana w ramach tzw. Kolekcji Aleksandryjskiej. Są to głównie akta 3. Armii i części jej korpusów, łącznie 49 jednostek archiwalnych. Kopie większości mikrofilmów są stosunkowo łatwo dostępne w wielu archiwach na świecie, znajdują się także w warszawskim Archiwum Akt Nowych, choć w zbiorach warszawskich brakuje np. materiałów XXVI Korpusu Armijnego – czyli Korpusu „Wodrig” z kampanii polskiej. Niemal całość oryginalnych akt jednostek 3. Armii znajduje się w zbiorach Bundesarchiv/Militärarchiv we Freiburgu i, wyłączając zmikrofilmowane materiały

dostępne w Warszawie, opiewa na ilość 75 jednostek. W ramach badań autor dysertacji przeprowadził kwerendy badawcze w obu instytucjach. Niewielka część dokumentów niemieckich została też zdigitalizowana i umieszczona w repozytorium Centralnego Archiwum Ministerstwa Obrony Federacji Rosyjskiej, dotyczy to zwłaszcza akt Naczelnego Dowództwa Wojsk Lądowych i przygotowań do inwazji na Polskę.

Dobór metod badawczych został podjęty z myślą o stworzeniu rozprawy wszechstronnej i mającej wyczerpać temat działań operacyjnych niemieckiej 3. Armii. Wiodącą rolę w badaniach pełni metoda filologiczna. Wymaga ona co prawda ogromu pracy nad tłumaczeniem tekstów niemieckich, niemniej jest niezbędna przy badaniu wybranego zagadnienia, a to ze względu na niedostatki wśród opracowań historiograficznych. Pozostałe metody pełnią funkcje pomocnicze a także ułatwiać mają prezentację danych, uzyskanych w wyniku badań.

Tematyką pierwszego rozdziału są przygotowania wojenne III Rzeszy, z naciskiem na sytuację w Prusach Wschodnich i plany wobec tej prowincji oraz wojsk w niej stacjonujących. Przedstawienie przygotowań obejmuje prezentację założeń operacyjnych, w tym charakterystykę procesu kształtowania planu operacyjnego niemieckiej inwazji na Polskę oraz roli w tym planie 3. Armii.

Następnie zostaje przedstawiona geneza powstania dowództwa armii, odmienna od pozostałych tego typu organów w Wehrmachcie, oraz wyjaśnienie przyczyny tej odmienności leżącej w specyfice obszaru działań. Omówienie zadań wyznaczonych 3. Armii zostaje przedstawione na tle jej struktury organizacyjnej, dzięki czemu od razu ukazana jest dystrybucja ról.

Zagadnieniu mobilizacji poświęcony jest rozdział II. Rozpoczyna go zarys ogólnych przygotowań armii niemieckiej i jej zbrojeń w końcu lat trzydziestych XX wieku. Jako, że *Wehrmacht* nadal bazował na piechocie, szczególną rolę w tym podrozdziale zajmuje omówienie systemu fal mobilizacyjnych dywizji piechoty. Ukazana została różnica pomiędzy strukturami dywizji I, II i III fali mobilizacyjnej wraz z rodzajami uzbrojenia, dzięki czemu w kolejnym podrozdziale można skupić się już na konkretnych przypadkach dywizji.

Dzięki analizie dorobku niemieckiej historiografii i uzupełnieniu go danymi ze źródeł autor otrzymał wyjątkowo niejednorodny obraz dywizji. Oprócz prezentacji informacji o piechocie, analogiczne dane zebrano i przedstawiono także w stosunku do pozostałych rodzajów wojsk. Szczególnie istotne są one w przypadku jednostek szybkich oraz artylerii. Rozdział II nie tylko uwypukla skalę wysiłku mobilizacyjnego w Prusach Wschodnich, ale też prezentuje konkretne liczby i fakty w stosunku do niezwykle ciekawego

tematu przygotowań wojennych. Mowa tu o transporcie wojsk do Prus Wschodnich z III Rzeszy w ramach wzmocnień dla 3. Armii.

W obrębie rozdziału III wydzielone zostały cztery zasadnicze podrozdziały w oparciu o podział chronologiczny walk we wrześniu i październiku 1939 r. Rozpoczyna się on opracowaniem na temat działań 3. Armii w ostatnim etapie przygotowań do inwazji na Polskę. Niezwykle interesujące efekty w tej części pracy dała analiza wydarzeń z 25 sierpnia 1939 r., tj. przesunięcia terminu planowanej na dzień kolejny inwazji niemieckiej z powodu zmian w sytuacji międzynarodowej. Jest to bardzo ciekawe pole do dalszych badań.

W przypadku każdej z kluczowych bitew autor rozwija analizę działań operacyjnych o zwarte badanie walk na szczeblu taktycznym, które doprowadziły do uzyskania przełamań operacyjnych. Podrozdział drugi, najobszerniejszy, dotyczy bitwy granicznej w całym pasie armii, w tym również działań osłonowych i obronnych na biernych odcinkach. Z racji bogactwa źródeł jest to etap, gdzie badania mogą osiągnąć większy poziom szczegółowości.

W kolejnym podrozdziale opisany został decydujący etap kampanii na północnym odcinku frontu, czyli przełamanie linii Narwi, mającej być wedle planów polskich ostateczną linią obrony, oraz Bugu. Skomplikowana pod względem planistycznym i logistycznym operacja doprowadziła praktycznie do bezpośredniego zagrożenia Warszawy i była jednym z czynników przesądzających o ostatecznym niemieckim zwycięstwie.

Ostatni podrozdział dotyczy wydarzeń, rozgrywających się równolegle, lecz na dwóch osobnych obszarach. Omawia z jednej strony działania manewrowe i osłonowe na wschód od Warszawy, mające doprowadzić do jej okrążenia przez połączenie z nacierającymi od południa jednostkami Grupy Armii „Süd”. Równocześnie przedstawia zaś udział wydzielonych wojsk 3. Armii w oblężeniu i zdobyciu Warszawy oraz Modlina.

Najważniejszym zagadnieniem poddanym analizie jest działalność dowództwa 3. Armii i w tej materii opracowanie przyniosło bardzo cenne wyniki. Część z nich może nieco zaskoczyć tych spośród czytelników, u których ukształtowany jest stereotypowy obraz armii hitlerowskiej jako perfekcyjnie funkcjonującej maszyny wojennej, której kadry dowódcze dysponowały ogromną swobodą w podejmowaniu decyzji.

Autorowi udało się odtworzyć przebieg tworzenia i wdrażania rozkazów operacyjnych oraz sposób, w jaki dowództwo armii informowało o swych zamierzeniach podległe jednostki. Cennymi wynikami badań są dane na temat czasu, potrzebnego do wejścia danych zamierzeń w życie. Udało się jednoznacznie stwierdzić, że o ile właściwe, papierowe dokumenty wpływały czasem do odbiorców bardzo późno (np. już po wejściu w życie nowego rozkazu), to dzięki

łącności radiowej i telefonicznej skracano czas potrzebny do poinformowania podkomendnych.

Kluczowe dla rozprawy rezultaty badawcze pojawiły się w przypadku analizy prób wpłynięcia przez dowódcę i szefa sztabu 3. Armii na doraźną zmianę zamierzeń w ramach planu operacyjnego. Taka sytuacja miała miejsce tylko trzykrotnie. Za każdym razem zmiany te były następnie uchylane bądź poddane dalszym przekształceniom wskutek innych zamierzeń przełożonego.

Owe trzy sytuacje oraz pozostałe wyniki badań świadczą o tym, że kluczową postacią w procesie decyzyjnym na północnym odcinku frontu był generał Fedor von Bock, który nie tylko pilnował realizacji zamierzeń operacyjnych, ale też konsekwentnie dążył do wprowadzenia w życie swego własnego, ryzykownego projektu planu operacyjnego z głębokim oskrzydleniem siłami pancerno-motorowymi. Zdaniem autora niniejszej rozprawy to konsekwencja dowódcy Grupy Armii „Nord” i jego gotowość na poniesienie ryzyka działania z odsłoniętymi flankami były jednym z kluczowych czynników, pozwalających Niemcom osiągnąć sukces na tym odcinku frontu.

Próbując zaś ocenić samodzielność i elastyczność generałów von Küchlera i von Böckmanna należy zweryfikować je raczej negatywnie, przy czym nie wynikało to z ich winy, a z posiadania bardzo aktywnego przełożonego. Przyjęcie przez dowódcę i szefa sztabu 3. Armii w ich samodzielnych decyzjach perspektywy taktycznej jako dominującej mogło wynikać z prostej przyczyny. Przed wojną kierowali oni pracami korpusu, czyli związku taktycznego. Obu generałom mogło brakować doświadczenia w szerszym postrzeganiu sztuki wojennej.

Interesująca jest postać generała Wodriga, który potrafił kwestionować decyzje przełożonych i, podobnie jak dowódca Grupy Armii „Nord” walczyć o możliwość realizacji zadań po swojemu. Spory pomiędzy nim a dowództwem armii, zarysowane na kartach dziennika wojennego Korpusu „Wodrig” ukazują z pozoru oczywiste fakty, jak niejednomysłność w ocenie sytuacji na różnych szczeblach dowodzenia i związane z nią odmienne poglądy planistyczne. Podobne sytuacje miały miejsce po stronie polskiej, jednak tam problemy z łącznością powodowały często ogromny chaos rozkazodawczy. U Niemców odmiennosc zdań była zwykle rozwiązywana dość szybko.

Wyniki badań pokazują zatem, że w dowództwach niemieckich również dochodziło do chaosu rozkazodawczego, i raczej szczęśliwemu zbiegowi okoliczności należy przypisać, że po stronie polskiej zjawisko to akurat wtedy było jeszcze bardziej nasilone.

Całościowa analiza pozwala przyjąć rząd wielkości strat, poniesionych przez

jednostki 3. Armii. W świetle otrzymanych danych nie może być mowy o wpływie strat w ludziach na zdolność bojową któregoś z związków taktycznych 3. Armii. Jest jednak kategoria strat, które wpłynęły na zdolność bojową jednostki, przynajmniej w ujęciu czasowym. Mowa o utraconych wozach bojowych. 3. Armia straciła w kampanii polskiej 1939 r. około 1/3 swych pojazdów pancernych, doszło także do dwukrotnej konieczności wycofania z linii frontu Dywizji Pancerniej „Kempf”, która wymagała reorganizacji i uporządkowania.

Analiza działań operacyjnych 3. Armii w kampanii polskiej stanie się bardziej wartościowa wraz z powstaniem analogicznych opracowań dla innych dowództw niemieckich tego szczebla. Poza tym warto zwrócić uwagę na niezwykle istotną rolę korpusów armijnych, szczebla pośredniego pomiędzy dywizjami i brygadami a armiami.

Kwerendy archiwalne mogą doprowadzić do ujawnienia kolejnych cennych źródeł, zwłaszcza wśród spuścizn po oficerach niemieckich. Dzięki dziennikom i pamiętnikom możliwa będzie w przyszłości próba pełniejszego opracowania relacji pomiędzy kadrami oficerskimi i ich wpływu na procesy decyzyjne oraz przebieg działań. Ostatnim postulatem badawczym, którego realizacji autor zamierza zresztą podjąć się we własnym zakresie, jest zbadanie sytuacji operacyjnej w okresie wstrzymania inwazji na Polskę, a więc w nocy z 25 na

2

6

s

i

e

r

p

n

i

a

1

9

3

9